

Kasner, Widacki, Radziwiłł -wręczono Nagrodę im. Giedroycia

 zw.lt/wilno-wilenszczyzna/kasner-widacki-radziwill-wreczono-nagrode-im-giedroycia/

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Pałacu Chodkiewiczów w Wilnie. Mowę powitalną wygłosił były prezydent Valdas Adamkus, ubiegłoroczny laureat nagrody. Prezydent mówił o znaczeniu przyjaźni między narodami.

„Miałem okazję pracować ze wszystkimi prezydentami wolnej Polski – Lechem Wałęsą, Aleksandrem Kwaśniewskim, Lechem Kaczyńskim, Bronisławem Komorowskim i Andrzejem Dudą. Miałem szczęście obcować z Adamem Michnikiem, Czesławem Miłoszem, Wisławą Szymborską. Wzajemne zrozumienie i szacunek, jakie towarzyszyło tym kontaktom, są jednym z najpiękniejszych doświadczeń mojego życia. Dlatego zasmucają mnie i bolą brak porozumienia, wzajemne obrazy i ambicje – to, co burzy nasze zaufanie, co czyni nas słabszymi i kruchymi zarówno w sensie politycznym, jak i duchowym” – zauważył Valdas Adamkus.

„Pragnąłbym i życzę, żebyśmy nie ulegali temu. Nie pozwólmy się wciągać w bagno nieufności. Mnóstwo ludzi długo i uczciwie pracowało, aby nasze relacje były oparte na roztropności i zaufaniu. Nie zmarnujmy tego bogactwa. Pamiętajmy o lekcjach historii – jak kończyły się spory naszych narodów i państw i dla kogo to jest korzystne” – dodał prezydent.

Prezes zarządu Forum Współpracy i Dialogu Polsko-Litewskiego im. Jerzego Giedroycia prof. Alvydas Nikžentaitis opowiadając o tegorocznych wyborach laureatów nagrody podkreślił, że przebiegały one całkowicie demokratycznie – kandydatów mogli zgłaszać wszyscy członkowie forum. Spośród 18 kandydatów dwoje – Małgorzata Kasner i Jan Widacki – szybko wysunęli się na pozycje liderów. Z kolei kandydatura Macieja Radziwiłła została wyłoniona we współpracy z Polsko-Litewską Izbą Handlową. Wszyscy laureaci otrzymali statuetki „Dąb Jagiełły i Witolda” autorstwa rzeźbiarza Stefana Wierzbickiego.

„Wracam do domu”

Laudację na cześć dr Małgorzaty Kasner – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, byłej dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie – wygłosił dyrektor Litewskiego Muzeum Sztuki Romualdas Budrys.

„Mam zaszczyt przedstawienia osobowości, która przez całe dziesięciolecie nie tylko była widoczna w litewskim życiu kulturowym, lecz także znacznie je wzbogaciła. Nagroda jest wręczana nie za jedną konkretną zasługę, a za wkład w odnowę i współpracę Litwy i Polski oraz Europy Środkowo-Wschodniej. Co może zdziałać jedna osoba w tak skomplikowanym procesie? Człowiek powinien być zawsze porządnym człowiekiem, humanistą, zawodowcem w swojej dziedzinie – wówczas jego słowa i czyny mają sens, a on sam odkrywa pokój przede wszystkim w sobie, a później może go przekazywać innym. Taka właśnie jest dr Małgorzata Kasner” – mówił Romualdas Budrys.

„Praca dyplomatyczna nie jest łatwa. Wilno było, pozostaje i zawsze będzie wspólnym miejscem pamięci Litwinów i Polaków. Historia obu narodów, uprzedzenia, stereotypy, pochodzące najczęściej z XIX w. czy okresu międzywojennego, nie zawsze służą szczytnym celom dyplomacji. Dzięki wysokiej kulturze osobistej, erudycji, szerokiemu światopoglądowi, tolerancji, umiejętności pokonywania stereotypów, szczeremu szacunkowi wobec wszystkiego, co litewskie i jednocześnie umiejętności bardzo subtelnej przedstawienia swojego kraju na Litwie pomogły dr Małgorzacie pokonać bariery nieufności” – podkreślił dyrektor Budrys.

„W 2005 roku Sejm Litwy obdarował mnie wspaniałą nagrodą im. Felicji Bortkevičienė. Nagroda im. Jerzego Giedroycia to nagroda, która pięknie łączy się z tym pierwszym uhonorowaniem mojej działalności na Litwie. Wydaje mi się, że dwie tak niezłomne postaci pierwszej połowy XX wieku zawsze patrzyły w przyszłość, nie ulegały partykularnym interesom, aczkolwiek zawsze dbały o interesy swoich narodów i wpisywały przyszłość swoich

narodów i krajów, które się miały budować, w przyszłość europejską” – przypomniała Małgorzata Kasner w swoim przemówieniu.

„Ogarnia mnie zawsze wzruszenie, kiedy wracam do domu, na Litwę. Nie dlatego, żebym się bała tych spotkań, rozmów, wyzwań. Zawsze dla mnie ważne jest poszukiwanie wspólnej drogi i nigdy nie wiem, czy tym razem uda mi się wybrać tę właściwą, która doprowadzi mnie do innego człowieka, z którym będę mogła zmieniać świat. Teraz przede mną i innymi laureatami rozpoczyna się nowa droga, na której nie zabraknie zadań i pracy” – dodała dr Kasner.

Człowiek prawdy

„Jan Widacki to osoba bardzo zasłużona dla relacji polsko-litewskim. Mam jednak problem, bo nie ma jednego słowa, by określić tego człowieka. Jan Widacki jest prawnikiem, profesorem, dyplomata, ambasadorem, politykiem, działaczem społecznym, publicystą, adwokatem, konsulem honorowym, byłym członkiem parlamentu...i ta lista nie ma końca. Co jednak jednoczy wszystkie te stanowiska? Moim zdaniem Jan Widacki to człowiek prawdy. Zarówno w stosunku do swojej ojczyzny Polski, jak i w sprawach Europy i świata ten człowiek zajmuje często stanowisko nie dla wszystkich wygodne, ale takie, które jednoznacznie można nazwać poszukiwaniem prawdy. Jest on przekonany, że tylko prawda, fakty, a nie iluzje i mity, choćby bardzo romantyczne, lecz wygodne, mogą rozwiązać konkretny problem, stworzyć prawdziwe relacje oparte na partnerstwie pomiędzy zwykłymi ludźmi, pomiędzy głowami państw i pomiędzy całymi państwami” – mówił w swojej laudacji ambasador Unii Europejskiej w Rosji Vygaudas Ušackas.

Jan Widacki dziękując za nagrodę przyznał, że Jerzy Giedroyc był dla niego w pewnym sensie mentorem.

„Giedroyc był wizjonerem, ale równocześnie był człowiekiem, który doskonale rozumiał realia współczesnego świata. Był tym, który kształtował moje i mojego pokolenia myślenie o polityce wschodniej, ale też o stosunkach polsko-litewskich, polsko-białoruskich, polsko-ukraińskich. Kształtował też nasz stosunek do historii, do polityki, a także naszą niechęć do wszelkich nacjonalizmów, jakkolwiek by się one nie nazywały – ostatnio nazywają się prawdziwym patriotyzmem” – mówił Widacki.

„Zmitologizowana historia jest historią z natury rzeczy fałszywą. A czy my w tej części Europy nie mamy skłonności do mitologizowania historii? Czy mamy dość siły moralnej i intelektualnej, by na własną historię spojrzeć krytycznie i z dystansem? Czy nie mamy równocześnie pokusy do budowania czegoś, co nazywamy eufemistycznie polityką historyczną. Czy ta polityka historyczna nie jest dla nas jakąś formą dowartościowania się i przełamania kompleksów? Polityka historyczna oparta na fałszywej, bo zmitologizowanej historii, jest polityką z gruntu fałszywą. W dodatku z zasady jest nie do pogodzenia z polityką historyczną sąsiadów. Jest czymś, co prowadzić musi do konfliktów” – podkreślił prof. Widacki, mówiąc też o nowych zagrożeniach i problemach dla Europy i całego świata, wynikających zarówno z terroryzmu czy zapędów imperialistycznych Rosji, jak i chęci niektórych sił politycznych, by strach przed tymi zjawiskami wykorzystać w swoich celach.

Historia przeplata się z biznesem

„Przed ponad rokiem, gdy powstała Polska Izba Handlowa, jej założyciele nie myśleli tylko o rozwoju relacji biznesowych. W czasach swobodnego przepływu usług i towarów nie jest potrzebna organizacja, pomagająca w prowadzeniu biznesu za granicą. Myśleliśmy o czym innym – żeby przyczynić się do zbliżenia naszych państw. Wówczas padła propozycja wyróżnienia osoby, która swoim osobistym przykładem uosabia międzynarodowy sukces biznesowy łączący oba kraje. Dlatego z wielkim entuzjazmem przyjęliśmy propozycję Forum im. Giedroycia, by wspólnie przyznać taką nagrodę” – opowiadała prezes Polsko-Litewskiej Izby Handlowej Jarosław Niewierowicz.

Laureat tegorocznej nagrody im. Jerzego Giedroycia w kategorii biznesu, książkę Maciej Radziwiłł, potomek znanego szlacheckiego rodu, był inicjatorem połączenia polskiej spółki Trakcja i litewskiej „Kauno tiltai”.

„Jest to do dzisiaj przykład udanego regionalnego połączenia firm, uzyskując jednocześnie bardzo ciekawą synergię w zakresie sektorów, w których firmy działają. Już wówczas mówił, że chce zbliżyć nasze narody także poprzez

działania gospodarcze. Nadal działa aktywnie jako inwestor i menadżer w sektorach budowlanym, usług, a nawet w rolnictwie. Wspaniałą cechą osoby jest umiejętność dzielenia się własnym sukcesem i inspirowania innych. Tak właśnie można określić działalność Macieja Radziwiłła, którą wspiera różnego rodzaju przedsięwzięcia kulturalne, muzealne i historyczne” – wymieniał zasługi laureata Jarosław Niewierowicz.

„Kilka lat temu stworzyliśmy jedno z bardziej udanych, jedno z większych gospodarczych przedsięwzięć polsko-litewskich. Dlaczego innym się nie udało, a nam się udało? Nie wiem, wydaje mi się, że jest to dosyć proste – dużo rozmawiamy, szanujemy się, kłócimy się, znów rozmawiamy. Po raz pierwszy partnerów, którzy przez wiele lat byli współnikami tego połączonego przedsięwzięcia, poznałem, gdy przyjechałem na najdziwniejszy pogrzeb w moim życiu, gdy chowaliśmy po raz wtóry Mikołaja Czarnego i Rudego. Zawsze historia przeplatała się z biznesem, zresztą przeplata się do dzisiaj, bo dzięki zgodzie moich przyjaciół z Kauno tiltai wspieramy różne przedsięwzięcia kulturowe, historyczne, muzealne” – mówił książkę Maciej Radziwiłł dziękując za wyróżnienie.

Forum Współpracy i Dialogu Polsko-Litewskiego im. J. Giedroycia powstało w 2012 r. z inicjatywy intelektualistów polskich i litewskich. Po raz pierwszy Nagroda im. Jerzego Giedroycia została przyznana w 2014 r. Przyjęto zasadę, że jednego roku nagrodę przyznaje strona litewska, następnego – polska. W 2014 r. litewscy intelektualiści uhonorowali redaktora „Gazety Wyborczej” Adama Michnika i dziekana Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie prof. dr. hab. Bogdana Szlachtę. W 2015 r. polscy intelektualiści wyróżnili prezydenta Litwy Valdasa Adamkusa oraz poetę i tłumacza Tomasza Venclovę.

Tagi: [Jan Widacki](#) [Maciej Radziwiłł](#) [Małgorzata Kasner](#) [Nagroda im. Jerzego Giedroycia](#)